

Galeria
u Frycza



Grafiki Iryny Zdanowskiej

Artystka urodziła się w Moskwie. W 1976 r. ukończyła studia w moskiewskim Instytucie Architektury. W Polsce Irina Zdanowska mieszka i tworzy od 1980 r. Od 1984 r. zajmuje się malarstwem i rysunkiem. Swoje prace prezentowała podczas licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych. Dzieła artystki znajdują się m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej na Zamku Ujazdowskim w Warszawie. Dokumentacja prac umieszczona została w kartotece Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku.

luty 2004

marzec 2007

Obrazy Stanisława Wiśniewskiego



Prezentacja twórczości profesorów Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW okazała się świetnym pomysłem. Dzięki temu można było zobaczyć, że oprócz działalności dydaktycznej wykładowcy „Frycza” uprawiają wspaniałą twórczość artystyczną. Pierwszy eksponował swe prace profesor Stanisław Wiśniewski. Zaczynał od abstrakcjonizmu, następnie zainteresowały go obrazy wielofiguratywne, akty, portrety, pejzaże. Miał liczne wystawy w kraju i za granicą. Jego prace można oglądać w muzeach na całym świecie.

marzec 2004



Malarstwo Stanisława Batrucha

Kolejna wystawa w cyklu „Prezentacje prac profesorów Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW”. Swe obrazy prezentował profesor Stanisław Batruca. Ekspozowane obrazy pochodziły z różnych okresów w twórczości artysty. Wczesne malarstwo cechuje ostro malowana forma i płaszczyzny, wyraźnie zarysowane kontury. Oglądając późniejsze prace, można odnieść wrażenie, że kolory bronią się przed klarownością formy i jej dominacją. To one na płótnach profesora Batruca żyją własnym życiem, określając klimat prac.

listopad 2004

Koreańskie odcienie



Co ma wspólnego daleki Seul z Krakowem? Okazuje się, że sztuka nie zna granic, a obydwie miasta łączy osoba **Hye-Seung Lee**, malarki mieszkającej od pięciu lat w Krakowie. Urodziła się w Seulu, a w Krakowie uzyskała tytuł magistra sztuki Akademii Sztuk Pięknych. Pokochała nasze miasto i jego piękno stara się oddać w swych obrazach. Grudniowa wystawa była pierwszą w nowym pomieszczeniu wystawienniczym galerii, pięknej XIV-wiecznej piwnicy.

grudzień 2004

Mariaż polsko-austriacki

Różnobarwne prace austriackiego artysty **Ulricha Ganserta** i monumentalne rzeźby krakowskiego rzeźbiarza **Wiesława Pastuły** okazały się trafnym zestawieniem, gromadząc na wernisażu w galerii „u Frycza” wielu oglądających. Wystawę przygotowano przy współpracy z Konsulatem Austriackim w Krakowie. *Sztuka jest tym ogromnie ważnym czynnikiem – mówiła podczas wernisażu Hermine Poppeler, konsul generalna Republiki Austrii w Krakowie – który ułatwia jednoczenie się Europy oraz przezwyciężanie barier w naszej mentalności.*

czerwiec 2005





Aż po horyzont...

Obrazy **Barbary Parole** – rozkwiecione sady, barwne przestrzenie, esencjonalne portrety. Artystka przyjmuje otaczający świat takim, jakim on jest, dodając od siebie radość z malowania kwitnących drzew i ciekawych ludzi. Wernisaż w galerii uświetniły występy solistek Opery Krakowskiej: Bożeny Walczyk-Skrzypczak (sopran) i Bożeny Zawiślak-Dolny (mezzosopran). Na fortepianie akompaniowała Renata Żelobowska-Orzechowska. Swoje wiersze czytała Alicja Pochylczuk. Był to zatem wieczór trzech sztuk: poezji, muzyki i malarstwa...

Artystka kończyła grafikę (litografia u profesora Włodzimierza Kunza) w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1980 r. Uczestniczyła w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.

kwiecień 2006



Postacią ludzką wyrażone

Takim tytułem opatrzył dr hab. **Mieszko Tylka** wystawę swych rzeźb w galerii „u Frycza”. Prace są owocem ostatnich lat pracy artysty, który wyjaśnia, dlaczego głównym tematem swych rzeźb uczynił człowieka. *Mam wrażenie, że żyjemy w coraz bardziej odhumanizowanym świecie. Tak więc antropomorficzne kształty zwracają uwagę na rzecz tylko z pozoru oczywistą, a mianowicie na bycie człowiekiem. Doniosłość naszego ludzkiego istnienia jest na tyle ważna i zwyczajnie interesująca, że warto się nad tym zastanowić i o tym mówić. W moim przypadku są to wypowiedzi w języku rzeźby. Język sztuki jest szczególnie predysponowany do wyrażania ludzkich emocji. Także i myśli mogą być czytelne. W jednych pracach operuję formą dosłowną, w innych – liczę na udział widza.* Artysta jest absolwentem Wydziału Rzeźby w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

kwiecień 2006

To, co lubię ...czyli Mira Skoczek-Wojnicka

Zajmuje się wieloma dziedzinami sztuki – malarstwem, grafiką, rysunkiem, projektowaniem graficznym. Sięgając po wiele sposobów i rozwiązań formalnych, mieszając techniki, artystka osiąga ikonograficzną spójność dzięki zestawianiu i łączeniu różnych elementów i przestrzeni, zarówno w skali, jak i w czasie, nie ukrywa swej fascynacji dawnym malarstwem, szczególnie siedemnastowiecznym. Może dlatego jej obrazy cechuje barokowy rozmach, kompozycja i bogactwo. Bez trudu można rozpoznać dzieła inspirowane twórczością Mistrzów: *Infantkę Małgorzatę* Diego Velasqueza, *Dziewczynę z perłą* Jana Vermeera, a także przetworzony autoportret Rembrandta, obok którego dumnie widnieje autoportret artystki.

czerwiec 2006





Obrazy z udziałem publiczności...

Chiński malarz i teoretyk malarstwa **Cheng Cheng-Ching** specjalizuje się w malarstwie figuralnym oraz w portretach kobiet, wykorzystując tradycyjne chińskie techniki. Jego prace zadziwiają „biegłością pędzla”, ciekawą kolorystyką, delikatnością i estetycznym wysublimowaniem, charakterystycznym dla sztuki dalekowschodniej. Artysta prezentował swe dzieła na kilkudziesięciu wystawach: w Stanach Zjednoczonych, Francji, RPA, w krajach Ameryki Środkowej, Republice Korei, Singapurze i Tajlandii, a teraz w Polsce. Miejscem spotkania z artystą była pracownia malarska Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW przy ul. Lipowej.

listopad 2006



Nieistniejący świat...

Edward Bryk (1923–1991), z zawodu lekarz, profesor Akademii Medycznej w Krakowie, z pasji malarz, autor polskiej sagi chłopskiej *Eden i Hades*. Jego obrazy – na wskroś subiektywistyczne – przywołują świat już nieistniejący, w którym wspomnienia z dzieciństwa są jedynie pretekstem do oddania hołdu kulturze chłopskiego świata. Metodą autoekspresji malarskiej Bryka był realizm, przedmiotem – zawsze autentyczne motywy, przekształcane przez artystyczną interpretację, szczególnie w warstwie kolorystycznej. Inspirowali go ludzie i krajobraz, z którego wyszedł w szeroki świat. W swym malarstwie oddawał im sprawiedliwość. Wystawa w KSW była pierwszą z pośmiertnych prezentacji prac autora.

grudzień 2006

„Instrukcja obsługi”

Fotografie młodych artystów, wystawiane w galerii KSW, były owocem międzynarodowego konkursu „Polska – Niemcy: instrukcja obsługi”. Ekspozycja była ostatnim akcentem „Roku polsko-niemieckiego 2005–2006”, obchodzonego pod auspicjami rządów Polski i Niemiec. W realizację projektu zaangażowały się Instytut Adama Mickiewicza w Warszawie, Goethe Instytut w Monachium oraz Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Tytułowa „instrukcja obsługi” odwoływała się do poszukiwań dróg współpracy między Polakami i Niemcami, przełamywania wzajemnych uprzedzeń, prostowania stereotypów, dążenia do wspólnych rozwiązań. Dlatego fotografie utrwały obyczaje, postawy i zachowania przedstawicieli obu nacji.

listopad 2006





Zwykły dzień Antanasa Sutkusa

Należy do najwybitniejszych litewskich fotografików. W galerii „OKO dla Sztuki” jego czarno-białe zdjęcia, tak odmienne od dzisiejszych, przyciągały uwagę każdego. Obrazem, tematem, sposobem ujęcia. Autor nazwał je „Archiwum codzienności”. Przez 64 lata, od roku 1959 do 1993, Sutkus naświetlił tysiące negatywów. Dzięki nim starsi mogą popatrzyć w przeszłość, młodzi ową przeszłość zobaczyć i poznać ten dawny „zwykły dzień”. Autor uważa, że ta retrospekcja jest cofnięciem się w świat dzieciństwa, wtedy bowiem codzienność odczuwa się najintensywniej. *Teraz nie mamy już czasu na zwykłe życie. Supermarkety zastępują kościoły i muzea. Widząc śnieg rano, od razu martwimy się o kłopoty na drogach, a nie myślimy o tym, że ten śnieg jest puszysty, biały i miękki* – podsumował artysta.

maj 2005



Impresje przyrodnicze



W mikotajkowy wieczór w galerii „u Frycza” odbył się wernisaż fotografii **Adama Warlewskiego**, młodego laureata Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Przyrodniczej i Krajobrazowej w Krynicy. Zaprezentowano zbiór niezwykle udanych fotografii makro. Autor bez wątpienia posiada umiejętność dostrzegania piękna w detalach, z których istnienia mało kto zdaje sobie sprawę. Podróżując w głąb roślin, ukazuje najdelikatniejsze szczegóły, wykazując przy tym wielką subtelność spojrzenia. Wśród prezentowanych prac znalazło się zwycięskie zdjęcie o wdzięcznym tytule „Ptasiek”.

grudzień 2005



Piękno obok nas

Jacek Adam Soroka – profesor chemii na Politechnice Szczecińskiej, w wolnym czasie fotograf, poeta, publicysta i redaktor. Zaczynał dawno, pierwsze fotografie wykonał w 1963 roku. Zmieniał techniki: tonowane srebrne, barwne, krótko slajdy, potem fotografia analogowa, analogowa skanowana i korygowana cyfrowo; od połowy 2004 roku – cyfrowa. Wystawę Jacka Adama Soroki można podzielić na trzy części. Autor eksponuje piękno drzew, piękno nieba i piękno wody. Pojawiają się cztery pory roku, ptaki w locie, wschody i zachody słońca. I człowiek. Wtopiony w otaczającą go rzeczywistość, stanowi jej integralną część. Prawdziwym rarytasem w tej kolekcji są też zdjęcia orchidei ujętych w niezwykle artystyczny i malarski sposób.

styczeń 2006

W poszukiwaniu piękna

Wystawa fotografii dra nauk med. **Wojciecha Traczewskiego**, którą zaprezentowaliśmy w galerii „u Frycza”, miała szczególny wydźwięk. Autor prac był lekarzem w Klinice Neurotraumatologii CM UJ. Po wyczerpujących dyżurach oddawał się sztuce fotografowania. W soczewce jego obiektywu nawet najbanalniejsze zachody słońca nabierały szczególnego charakteru. Wystawa była podziękowaniem Jego przyjaciół z Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego za wieloletnią praktykę lekarską.

czerwiec 2006



Chińska ceramika



Galeria przy Kanoniczej zainaugurowała działalność wystawą drzeworytów i ceramiki chińskiej. Ekspozycje, wyróżnione w konkursach organizowanych przez Muzeum Sztuki na Tajwanie, były owocem zwyczajów noworocznych, tradycji wciąż żywej na wyspie. Drzeworyty i ceramika przedstawiające bóstwa, bohaterów i opiekunów chińskich domostw są żywym elementem kultury ludowej. Wykonane tradycyjnymi metodami, pełniły różne funkcje. W przeszłości modlono się do nich i obdarowywano nimi nawzajem. Wciąż są rodzajem talizmanów ochronnych i amuletów, mają przynosić szczęście i zapewnić dobrobyt. Wykorzystywane są także jako ozdoba mieszkań. Ekspozycję przygotowano dzięki pomocy Biura Gospodarczego i Kulturalnego Tajpej w Polsce.

grudzień 2003



Spotkanie z Boliwią

Wystawę prac boliwijskich artystów oraz zdjęć prezentujących równie wspaniałą co dziką przyrodę tego kraju można było obejrzeć w galerii „u Frycza” podczas Krakowskich Spotkań z Boliwią. Złożyły się na nią także wykłady z zakresu architektury, antropologii, kulturoznawstwa. Było też coś dla ciała – dla smakoszy przygotowano degustację kuchni boliwijskiej. Z Boliwią udało nam się spotkać dzięki współpracy z Centrum Edukacji Międzynarodowej w La Paz.

maj 2004



Od lewej:
Dorota Smoter,
Ramiro Aruhiza,
kanclerz prof. KSW
Klemens Budzowski,
o. Tomasz Szyszka

Paragwajscy Indianie

Kolejny rok akademicki galeria „u Frycza” zainaugurowała egzotycznie, wystawą „Przyszłość Indian w Paragwaju”. Ekspozycje były częścią zbiorów Prowincjonalnego Sekretariatu Ojców Werbistów. Zaprezentowano również fotografie profesora **Manfreda Zimmermana**, który od wielu lat dokumentuje życie paragwajskich Indian. Przedstawiając ich kulturę, pomaga jednocześnie budować szkoły, ośrodki zdrowia, szpitale. Gośćmi wernisażu byli m.in. wolontariusze organizacji Dzieło Pomocy na rzecz Indian z Paragwaju działającej w Niemczech oraz o. Tomasz Szyszka (na zdjęciu), misjonarz, przyjaciel naszej uczelni.

październik 2004



Kultury naszego świata



Niezwykłe figurki hebanowe, tkaniny, zdobione starą metodą batik, naczynia z trzciny, liści i kamieni oraz obrazy gościły w naszej galerii dzięki uprzejmości Sekretariatu Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie. O samej Tanzanii podczas wernisażu barwnie opowiadał wieloletni misjonarz i właściciel zbiorów, ks. Tadeusz Kabziński (na zdjęciu). *Tanzania to taki kultowy kraj Afryki – mówił – parki narodowe, a wśród nich równina Serengeti, z zachwycającym spektaklem corocznych wędrówek dzikich zwierząt ku zielonym łąkom; jeziora Wiktoria i Tanganika; śniegi Kilimandżaro, góry Czarnej Łądy, magiczna wyspa Zanzibar, która tak jak przed wiekami wciąż kusi żeglarzy...*

marzec 2005

Kultowa Tanzania





Szwajcarskie koleje



Artura Budzowskiego zafascynowały zwłaszcza górskie koleje wąskotorowe. Wiele z nich – to pociągi... pospieszne, a nawet ekspresowe. Największe wrażenie zrobiły na autorze koleje retyjskie (Rhätische Bahn), które bez tzw. zębaki potrafią wspiąć się na znaczne wysokości, korzystając ze stromych podjazdów, licznych serpentyn i pętli.

Dr Artur Budzowski, pracownik Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ramach swojego hobby od 15 lat fotografuje zabytki techniki związane z kolejami w Polsce. Jest członkiem Krakowskiego Klubu Modelarzy Kolejowych. „Cykl szwajcarski” powstał podczas półtorarocznego stypendium na Uniwersytecie w Zurichu.

kwiecień 2005



Pasje profesora Romana Sławińskiego

Niemale zdziwienie i prawdziwe uznanie wzbudziły obrazy profesora Romana Sławińskiego. Obchodzący 50-lecie pracy naukowej Jubilat oddaje się także w wolnych chwilach malowaniu. Ale i w tym hobby nie brakuje tematów azjatyckich. Inspirację do większości pejzaży i motywów kwiatowych – jak podczas wernisażu własnych prac mówił autor – czerpie ze wspomnień z licznych podróży do Chin. Jubileuszowe spotkanie z profesorem malarzem było też okazją do przypomnienia jego przebogatego dorobku naukowego.

październik 2005



Malarstwo słowackie

Wystawiając prace twórców z regionu słowackich Koszyc: **L'udmiły Lakomej-Krausowej** oraz **Andiego Gore**, włączyliśmy się w obchody Dni Słowacji w Krakowie.

październik 2005



Od lewej: Janka Burianowa,
František Balun, prof. Jerzy Malec



Archetyp SOWY

*W ciemności widząc,
widzi niewidoczne dla innych
– w noc miesięczną czerpie
światło za pośrednictwem
księżycy, odbite refleksem
i zabarwione refleksją...*



Niecodzienna wystawa oryginalnych zbiorów. Pierwszą sowę pani **Zdenka Kukanova** (na zdjęciu powyżej, pierwsza z lewej) dostała od męża Eduarda (ministra spraw zagranicznych Słowacji) 14 lat temu. Dziś ma ich ponad 600... Podczas majowej „Nocy Muzeów” w galerii „u Frycza” pokazała część swej bogatej kolekcji. Były sowy z drewna, ze szkła i papieru, ze srebra, złota, mosiądku, sowy z koronki, kamienia, a nawet z ciasta i czekolady. Do gości wdzięczyły się sowy z Indii, Grecji, Węgier, Czech, Austrii, Włoch, ze Stanów... Była nawet słomiana sowa – krakowianka (prezent od Konsulatu Słowacji w Krakowie). Od nas sowy poleciały na zachód, punktem docelowym był Nowy Jork.

maj 2005



Taka jest Azja. Słodko-kwaśny jest nie tylko smak azjatyckich potraw, ale i powietrze, krajobraz, ludzie...
 – mówiła w czasie wernisażu wystawy fotografii „Słodko-kwaśna Azja”, autorka zdjęć, **Katarzyna Sołtyk**. Wystawa, którą pokazano po raz pierwszy na II Ogólnopolskim Festiwalu Fotografii Przyrodniczej i Krajobrazowej Krynica-Zdrój 2005, tym razem gościła w galerii „OKO dla Sztuki”. Wernisażowi towarzyszył pokaz slajdów z podróży autorki do Azji. Królewska Tajlandia, magiczna Birma, Kambodża z prawdziwą perłą w koronie – Angkorem, egzotyczny Wietnam i wciąż nie odkryty Laos. Zadziwiający region, pełen zaskakujących, kontrastowych zestawień.

listopad 2005

Słodko-kwaśna Azja

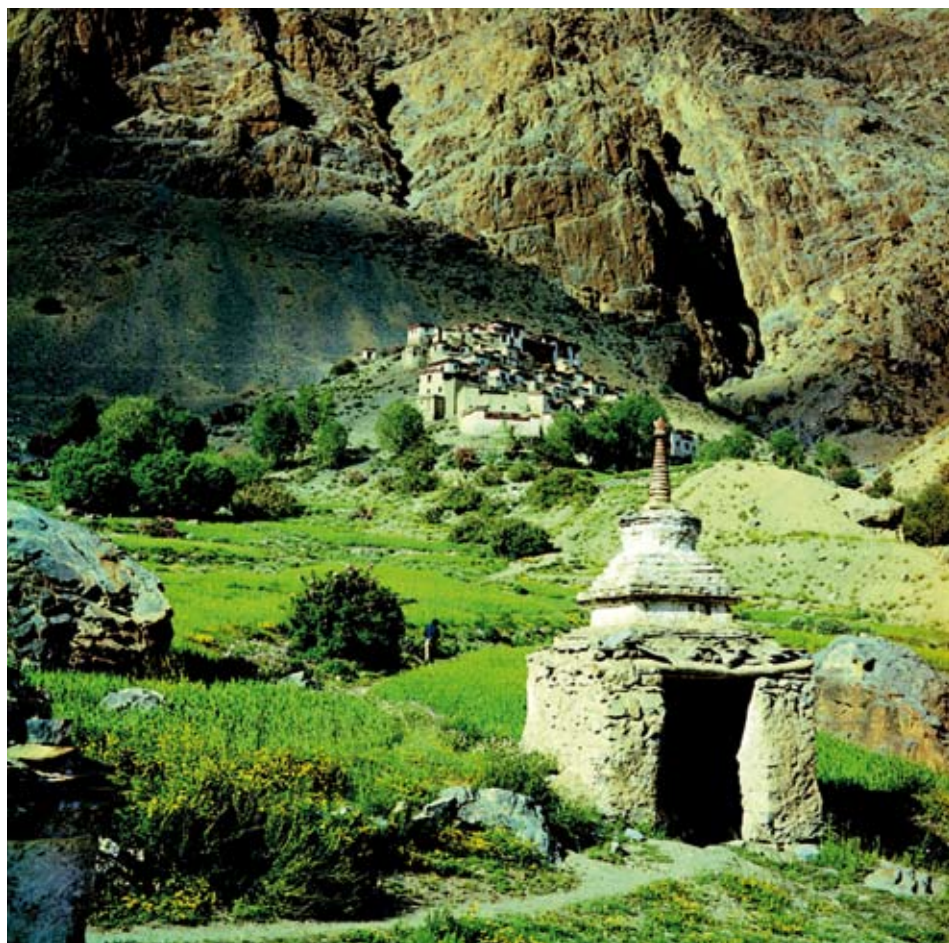


Tybet

– przestrzeń i architektura

Potala, gompa, mandala. **Marek Kalmus**, globtroter, himalaista, filozof, wielokrotnie powtarzał te słowa podczas pokazu slajdów z podróży do Tybetu, który towarzyszył kolejnemu wernisażowi w galerii „OKO dla Sztuki”. I chociaż dla wielu ta mieszanka określeń religijno-filozoficzno-architektonicznych brzmiała obco, nie umniejszało to w niczym zachwyty gości. Nieznany, a zarazem fascynujący kraj stał się bliższy dzięki prezentowanym fotografiom. Wystawa zdjęć Marka Kalmusa wpisana została w program marcowych Dni Tybetu w Krakowie.

marzec 2006



Kultury naszego świata



Sztuka terapią



*Istnieje przede wszystkim to, czego większość ludzi nie potrafi dostrzec:
Nieznane głębie, ukryty sens życia.
Auguste Rodin*

Na tej wyjątkowej wystawie zaprezentowane zostały prace podopiecznych z krakowskich ośrodków terapeutycznych, m.in. ze Szpitala im. Józefa Babińskiego, domów pomocy społecznej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy „Caritas” z Woli Filipowskiej, a także Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Poczty Samopomocy w Skawinie. Prezentowane prace są efektem warsztatów terapii zajęciowej prowadzonej wśród uczestników zajęć. Przy zorganizowaniu wystawy, w ramach tzw. projektu socjalnego, pomagali studenci Wydziału Nauk o Rodzinie.

maj 2006

Podczas kolejnej „Nocy Muzeów” w Krakowie (19 maja 2006 r.) zaproponowaliśmy niebanalne wystawy... Ze świata Orientu zapachniało kwiatami wiśni, kawą i kardamonem.



Japońska litografia drzewna

Prace jedenastu wybitnych artystów japońskich: **Ozaku Seishi, Hosomizu Kazuko, Hozumi Setsuko, Ishihara Makoto, Kobayashi Tadashi, Kuroki Shu, Minamidate Mamiko, Satake Kuniko, Sanapei Mitsuo, Sawaoka Yasuko i Tsunoda Otomi** można było oglądać w galerii przy Kanoniczej 9. Ich dzieła w subtelny sposób odzwierciedlają urodę japońskiego pejzażu. Wykonane były oryginalną techniką mokulito – litografii na drewnie. Łączy w sobie metody stosowane w tradycyjnej litografii europejskiej z technikami drzeworytniczymi, co pozwala uzyskać niezwykle bogate środki ekspresji.





Arabska biżuteria, ozdoby ślubne – wszystko można było oglądać, dotknąć, przymierzyć; broń (m.in. jedyna w Polsce kopia miecza ostatniego mauretańskiego króla Grenady); przedmioty codziennego użytku, ale także wiele cennych i unikatowych eksponatów. Był nawet całun pośmiertny. Ekspozycje pochodziły ze zbiorów prywatnych polskich dyplomatów, przebywających na placówkach w krajach arabskich (pokazano je dzięki ich uprzejmości) oraz z ambasad krajów arabskich. Wystawę prezentowano w ramach *Drugich spotkań z kulturą arabską w Krakowie*.



Arabika



Kraj – Ludzie Chiny



Zaprezentowane fotografie były częścią zbiorów archiwalnych należących do Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej. Malowniczy, tradycyjny i współczesny Shanghai przerosił oglądających w egzotyczne krajobrazy Chin, pokazywał ludzi, ich zwyczaje i życie codzienne w tej „perle Orientu”.

czerwiec 2006



Mistrzowie kaligrafii i sztuka kamienia

Tajwańscy mistrzowie kaligrafii i sztuki kamienia – panowie **Lao Pak On** oraz **Tung Pin Li** – są wielkimi artystami. Prace pierwszego z nich odzwierciedlają nie tylko esencję chińskiej kultury, ale także objaśniają współczesną wizję chińskiego malarstwa. Podczas wykładu chińscy goście zaprezentowali również trudną technikę tajwańskiej kaligrafii. Obaj przybyli do Krakowa na zaproszenie Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW.

maj 2006